PO KONFISKACIE NAKŁAD DRUGI

Należytość pocztowa opłacona gotówką. Kraków – Lwów – Poznań – Warszawa – Łódź Cena egz. 30 groszy.

Nr. 13. Śląsk Częstochowa – Piotrków – Wilno 25 marca 1934 r. Rok VI.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata: miesięcznie 1·35 zł. — kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 —: Rocznie 16·— zł. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 11018
KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

Żydzi niemieccy płaszczą się przed Hitlerem

(Od naszego korespondenta w Berlinie).

Berlin, 24 marca 1934.

Żydzi uważają siebie za naród „wybrany" i chcą innym przewodzić. Dziwnem to jest, że wielu aryjczyków wierzy w ich posłannictwo; pocieszającym jednak objawem jest, że liczba tych „wierzących" maleje. **Przekonali się bowiem, że żydzi nie mają żadnej idei, że są materjalistami w pełnem tego słowa znaczeniu, że są plemieniem, które nie zna celów wyższych ponad kapitał.**

Nieraz w rozmowie niedwuznacznie przyznają, się że **nie wierzą w moralne odrodzenie swego narodu.** Są też dla wszystkich społeczeństw **moralnym trądem,** z którego nie tak prędko i nie łatwo może się podźwignąć.

Swoim prześladowcom służą za.. pieniądze, całują ręce, które wymierzają ciosy.

Dowodem tego Niemcy ostatnich czasów. **Trzeba było widzieć ile żydów przybyło do Rzeszy z racji Targów Lipskich i wystawy automobilowej! Jak przed Niemcami płaszczą się, jak czule zabiegają o zastępstwo firm niemieckich!**

I to wszystko dla pieniędzy! Duszę i ciało dla mamony oddają!

Tak wygląda na cały świat propagowany bojkot towarów niemieckich przez żydów.

SKONFISKOWANO.

Dlatego pilnie czytamy tu w Berlinie „Hasło Podwawelskie, którego zasługa dla Polski jest wielka, że stale uświadamia Naród o niebezpieczeństwie żydowskiem.

Wierzymy, że idea, o którą „Hasło Podwawelskie" walczy będzie niedługo zrealizowaną! Jan Ch.

Proklamacja nowego, wielkiego bojkotu żydów w Niemczech.

(Od naszego korespondenta)

Berlin, 17 marca 1934.

Akcję antyżydowską w Niemczech tuszuje prasa intercjonalnego żydostwa jak tylko może. Jesteśmy świadkami ciągłych kłamstw, które rzeczywisty obraz rzeczy zasłaniają.

Tak głosi żydostwo w świecie... **tymczasem rząd kanclerza Hitlera przeprowadza enegicznie walkę z przewagą gospodarczą i kulturalną żydów i... odnosi ciągłe zwycięstwa nietylko wewnątrz kraju, ale na terenie zagranicznym.**

Z dniem dzisiejszym zapowiedział „Narodowo - Socjalistyczny Związek dla Handlu i Przemysłu" (w skróceniu „Hago") **GENERALNĄ KAMPANJĘ BOJKOTOWĄ ŻYDÓW na obszarze całej Rzeszy, w celu ożywienia handlu niemieckiego.**

Wszystkie organizacje, nie wyłączając oświatowych, rozpoczęły pracę. **Specjalną uwagę zwrócono na wieś! Rozrzucono w całych Niemczech miljony ulotek wzywających do popierania rodzimej wytwórczości.**

Naczelnem hasłem każdego Niemca jest:

„NIEMCY! KUPUJCIE TYLKO U SWOICH, NIE KUPUJCIE U ŻYDÓW"

W tej pracy świeci przykładem młodzież niemiecka, która z entuzjazmem i godną poziomu stanowczością walczy o lepsze prawa dla swego narodu!

Jest rzeczą pewną, że akcja bojkotowa osiągnie, jak dotąd osiągała, pozytywne rezultaty.

A KIEDY U WAS W POLSCE RUSZYCIE DO PRACY?

Kto przygotował rewolucję w Austrji?

Wiedeń, 16 marca 1934.

Sytuacja żydów w Austrji nie jest do pozazdroszczenia. **Jest już dość pewnem, że polityka rządu zmierza do zupełnego rozwiązania kwestji żydowskiej, tem samem do zbliżenia się ku narodowym socjalistom.** Ostatnie pociągnięcia aż nadto obrazują tę silną tendencję w kierunku nazistowskiem. „Dla żydostwa austrjackiego nadchodzą ponure dni" — pisze prasa żydowska. Prasa antysemicka w Austrji rozpoczęła gwałtowną kampanję przeciwżydowską, której stosunki powoli już się objawiają. Ale nietylko nad głowami żydów w Austrji wiszą ciemne chmury; **można powiedzieć śmiało, że całe żydostwo światowe stanęło w obliczu potężnego KRYZYSU SPOŁECZNEGO, który narody aryjskie rozwiązać muszą na swą korzyść.**

Dzienniki austrjackie donoszą, **ŻE ŻYDZI PRZYGOTOWALI OSTATNIĄ REWOLUCJĘ W AUSTRJI, ŻE ONI PODBURZALI SOCJAL.—DEMOKRATÓW I DOSTARCZALI IM BRONI, ŻE wreszcie oni UPRAWIAJĄ OBECNIE GWAŁTOWNĄ KAMPANJĘ ANTYAUSTRJACKĄ NA ŚWIECIE.**

Dziś żydzi odsuwają od siebie te wszystkie „zarzuty", jako nie pawdziwe, ale ilu przywódców rewolty austrjackiej z rodu Izraela zbiegło zagranicę?

Po stłumieniu rewolucji rozpoczęły się represje. A te stosuje się zwykle wobec winnych.

DZIŚ ŻYDÓW W AUSTRJI ZWALCZA NIETYLKO RZĄD, ALE CAŁY NARÓD, bo w nich widzi przyczynę obecnego położenia.

Całe życie austrjackie wchodzi na nowe tory, wszystkie dziedziny życia zrzucają z siebie jarzmo żydowskie! Najwyższy czas!

—0—

O rozbudzenie sumienia narodowego.

Kraków, 26 marca 1934.

W czasie debaty budżetowej w kadencji sejmowej z lutego 1934 przyznali się żydzi, **że jest ich w Polsce ponad 3 miljony.**

Trzeba przyjąć, że w tej liczbie znalazła umieszczenie ta ilość emigrantów, która przybyła do Polski w latach 1918 do 1934, a więc w okresie 15-tu lat, szukając schronienia na ziemiach naszych, a która przybyła z Rosji sowieckiej (ponad 60.000), z Rumunji, Węgier (ponad 40.000), z Niemiec (ponad 100.000), oraz z innych zakątków Europy, czy też świata, nie przynosząc ze sobą kapitału pieniądza i pracy, lecz przebiegłość, chciwość, przewrotność wyszkolone przez nędzę, którymi to zaletami niszczy i rozsadza nas społecznie i ekonomicznie, stając się przyczyną słabości państwa i narodu.

Ten miljon — minimalnie licząc — na utrzymanie i zagospodarowanie swoje nie wniósł odpowiedniego kapitału,.... wszedł w społeczeństwo, jako pasorzyt w organizm.

Na żywotny organizm — osłabionego wojną 30-miljonowego narodu padł miljon pasorzytów — wyniszczając żywotne jego siły... czemu ospałość, gnuśność czy zła wola nasza w części są winne, że z tej doli, z tego stanu wydobyć się **nie umiemy... czy nie chcemy.**

Bo czyż ten miljon czyli około 100 tys. rodzin, żyjących z handlu, przemysłu utrzymałby się kosztem resztu dwu miljonów żydów? — Czy te pozostałe dwa miljony, to jest 500.000 rodzin żydowskich, osiadłych z dawniejszych czasów na obszarach dzisiejszej Polski nie przerzuca ciężaru utrzymania swo-

ich współplemieńców na barki społeczeństwa chrześcijańskiego wyciągająo z kieszeni jego — licząc minimum na utrzymanie jednej rodziny 100 zł. miesięcznie — 10 miljonów w miesiącu, a znacznie ponad 120 miljonów rocznie; o tyle maleje nasz stan posiadania, nas dziedziców ziemi, którzy trudem, krwią i potem byt niezależny, wynieśli z zawieruchy wielkiej wojny.

Czy w dzisiejszych czasach — gdy przeszło 200.000 chrześcijańskich rodzin żyje w najskrajniejszej nędzy; gdy ponad 500.000 jest bezrobotnych i to w kwiecie wieku i w pełni sił — którzy patrzą z rozpaczą w dzień jutrzejszy nie mając co do ust włożyć — czem się okryć — gdzie głowę skłonić; — czy w tych czasach... wolno tym wszystkim... którzy zanoszą grosze, czy złote do kieszeni żydowskich — obojętnie przechodzić obok tej falangi braci naszych szukających pracy?

O opamiętanie, o rozbudzenie sumienia narodowego — silnym i potężnym głosem wołać potrzeba! — by te setki ki miljonów wydobyte rocznie w kładach inwestycyjnych, w budowach, dźwignęły z otchłani nędzy, rozpaczy i zła rzesze nasze po miastach i wsiach.

Na oścież otwieramy domy nasze przybyszom obcym nam rasą, wiarą i psychiką!

Czyż ten obłęd — ten stan — ma nadal trwać?

Wyginęły dawne rody — nie zawsze z ich winy — wyginął dawny stan mieszczański, co utrzymywał treść życia narodowego, gdy szlachta lekkomyślnie go zagubiła; czyż wreszcie i lud wolny i fabryczny kość i sól kręgosłupa narodowego bytu ekonomicznego — ma być w proch rozsypaną?

Zastanowić się trzeba póki jeszcze czas, póki bije tętno jakieś w organiźmie naszym.

Niech głosy rozlegające się po kraju „Swój do swego — po swoje“ nie będą pustym frazesem — nie brzmią bez echa;... lecz niech tworzą czyny póki czas, a czas najwyższy **do wspólnego działania tak młodych jak i starych, tak mężczyzn jak i kobiet od pracownika na roli poprzez warsztat rękodzielnika, kupca, przemysłowca do inteligenta, na jakimkolwiek stanowisku....**

Nadchodzi wiosna, a z nią setki miljonów złotych wydamy na wkłady związane z roczną gospodarką, — niechaj one wydobyte z kieszeni chrześcijan **przeleją się w chrześcijańskie ręce robotników, przemysłowców, kupców — rzemieślników, by ulżyć tej ogólnej nędzy, by zapewnić spokój w państwie.**

Niechaj kobiety wezmą sobie za punkt honoru i nie zanoszą pieniędzy do żydowskich sklepów; — niechaj mężowie podadzą pomocną dłoń braciom swoim o pracę kołatającym; — **by dzieci czy wnuki nie złorzeczyli ojcom swoim, ojczymami ich nazywając, a Ojczyznę — macochą.**

Korczak.

„Żelazna Gwardja“ w Rumunji przy pracy!

Rosnący z dnia na dzień antyżydowski front w Rumunji ma swoje całkowite uzasadnienie w specyficznych warunkach, w jakich kraj ten od chwili zawarcia pokoju się znajduje. Problem żydowski był tu dawniej nieznany — raczej mówiąc nie był palącym, nie tworzył zagadnienia — którego rozwiązania wymagałoby samopoczucie narodowe Rusinów. Procent bowiem żydów był stosunkowo znikomy.

Dopiero po aneksji Bessarabji — kraj zalany został poprostu falą żydostwa, która w obecnej chwili stanowi 11 proc. całej ludności.

Życie duchowe, polityczne i gospodarcze — z niesłychaną szybkością — opanowane zostało przez wyciągające swe polipne macki żydostwo, **zagrażając coraz bardziej interesom narodowym kraju, który w ten sposób powoli ale systematycznie staje się wielką dodomeną żydów, pragnących tutaj — podobnie jak i w Polsce — założyć sobie „namiastkę“ własnej ojczyzny.**

Rozumią to Rusini. I chociaż — z trudem zdobywać muszą uznanie rządu — (niestety liberalno - konserwatywnego) **— to jednak niezrażeni przeciwnościami — w swej znacznej, zdrowej duchowo części społeczeństwa — tworzą ideologicznie zjednoczony front — mający na celu odżydzenie kraju.** Duchowym i faktycznym wodzem tego narodowego ruchu Rumunji był do niedawna prof. uniwersytetu Aleksander C. Cusa. Taktyka tego staruszka, nie odpowiadała jednak impulsywnej młodzieży uniwersyteckiej — **która utworzyła własną partję „Ż e a z n ą G w a r d j ę“, nastawioną wybitnie na kierunek chrześcijańsko - aryjski, a kierownictwo jej oddała w ręce młodego, ale** b. zdolnego i **ambitnego studenta Cornela Zelca Codreanu.** Partja osiągnęła wkrótce wiele pozytywnych wyników — **zdobywając dla swej idei całą narodową młodzież Rumunji.** Żydostwo rządzące krajem wolnomularstwa z rosnącym niepokojem **spoglądało na poczynania, świadomej swych celów — młodzieży.** A kiedy do władzy doszedł rząd liberałów - konserwatystów nietylko powstrzymał dalszy rozwój partji, **ale nakazał rozwiązanie jej, aresztując równocześnie przywódców.**

Skutki tego niefortunnego pociągnięcia były tragiczne. **Doprowadzona do ostateczności młodzież krwawo zamanifestowała swe rozgoryczynie, z powodu nieusprawiedliwionych żadną racją represji rządu — pozbawiając jak już wiadomo życia — premjera Ducę, wielkiego mistrza rumuńskiej loży masońskiej i zarazem symbol filożydowskiej polityki rządu.** Dziś mimo dalszego ucisku, niezależna młodzież — pracuje nadal wedle ustalonego kierunku — częściowo jawnie, to znów konspiracyjnie, **oczekując z niecierpliwością chwili utworzenia międzynarodowego wspólnego frontu, któryby jawnie i stanowczo podjął walkę w interesie wspólnym chrześcijan - aryjczyków świata.**

—0—

Uznajmy potrzebę wyzwolenia się od żydów!

(Odpowiedź na Wielką Ankietę).

Wiemy dobrze, że rozwiązanie problemu żydowskiego jest dziś koniecznością narodu, że wcześniej, czy później musimy sprawę tę załatwić zdecydowanie.

Przedewszystkiem winniśmy się pozbyć haniącego przyznawania się do niewoli żydowskiej w tych zakorzenionych przekonaniach, że nie możemy się sprzeciwiać żydom, bo jesteśmy od nich zależni finansowo i w stosunkach międzynarodowych.

Niemcy najlepiej wykazali światu, że zerwanie z żydami nietylko nie naraziło ich na żadną ruinę, ani gospodarczą, ani polityczną, lecz przeciwnie podniosło pod każdym względem wysoko w opinji całego świata, jako narodu, który zdołał się wyzwolić z wewnętrznej niewoli wroga i osiągnąć samodzielność gospodarowania w swoim własnym kraju.

Żadne traktaty o mniejszościach nie powinny nas wiecznie krępować, gdyż wyzwalając nas z dawnej niewoli nie mogą pogrążać nas w drugą. Nie byłoby to spełnieniem postulatu prezydenta Wilsona o „Samostanowieniu narodów“.

Konieczność wyzwolenia się od żydów czyto pod względem gospodarczym, moralnym, czy politycznym jest potrzebą palącą. Wzgląd na dobro narodu winien się streszczać w następujących postanowieniach:

1. Ścisłe zamknięcie granic Polski dla cisnących się do Polski żydów z całego świata i wydalenie tych, którzy nie mają prawa pobytu.

2. We wszystkich dziedzinach życia na pierwszym planie winien s t a ć w ł a s n y n a r ó d p o l s k i, co da się uskutecznić, wprowadzając wszędzie słuszny i sprawiedliwy „numerus clausus“.

3. Zaprowadzenie ścisłej cenzury wszelkich spelunek i wydawnictw żydowskich, podkopujących moralność i wiarę narodu oraz nałożone na ich twórców wysokich kar.

4. Pozbawienie praw obywatelstwa i wydalenie z granic Polski żydów, uprawiających propagandę komunizmu.

5. Nie przeszkadzanie i nie wzbranianie społeczeństwu polskiemu, a zwłaszcza związkom młodzieży spokojnego i kulturalnego odsuwania się od żydów, a to tem więcej, **że już konstytucja gwarantuję całemu społeczeństwu wolność przekonań.**

6. „Kulturalny“ zakaz rytualnego uboju bydła i t. d., a wreszcie ułatwianie żydom dobrowolnej emigracji .

Postanowienia takie i tem podobne są ze względu na nadmiar żydów w Polsce i ich ciągły przyrost bezwarunkowo i bezzwłocznie potrzebne. Ostatnia wybija godzina obowiązku ratowania swego narodu przed niewolą żydowską. **Cała Europa, cały niemal świat stanął dziś pod hasłem oswobodzenia się od żydów** jedna Polska, która procentowo ma ich najwięcej, nie może być na te hasła głuchą i stać poza niemi, obecny stan rzeczy i odpowiedzialność za przyszłość naszą wymagają od nas otrzeźwienia i pójścia godziwą drogą do wspólnego celu za innymi.

Byłoby jeszcze wiele wskazań „kulturalnych“ stosownie do życzenia posła Miedzińskiego, lecz jako najważniejsze wysunąć należy **u z n a n i e p o t r z e b y w y z w o l e n i a s i ę o d ż y d ó w.**

Jeżeli tę zasadę nasze władze przyjmą to i odpowiednie „przyzwoite, europejskie i godziwe“ sposoby do tego celu same sobie znajdą.

W tak niesłychanie ważnem zagadnieniu i żywotnej sprawie winno wziąć udział także całe społeczeństwo. Tylko przy wspólnym wysiłku władz i społeczeństwa może być mowa o zrealizowaniu tych usiłowań. **Przedewszystkiem musi się w społeczeństwie zbudzić pojęcie niebezpieczeństwa i zguby naszej ze strony żydów i muszą się znaleźć jednostki, które obowiązek budzenia społeczeństwa z letargu winni na siebie przyjąć ci,** którzy najwięcej mają ku temu sposobności, **a więc polskie duchowieństwo i nauczycielstwo.**

Każdy ksiądz,. jako zarazem polski obywatel, stojąc na stanowisku obrońcy Kościoła Katolickiego winen bronić zarazem polskiego stanu posiadania, pouczając lud swój o niebezpieczeństwie żydowskiem. **Któż ma być duchowym opiekunem pracującego ludu? Zamało dotąd starań i zrozumienia dla sprawy żydowskiej w kołach duchowieństwa,** mimo, że wie o szerzeniu przez żydów wszelkiej demoralizacji, która podkopuje zasady wiary katolickiej.

Same kongresy i zjazdy biskupów nie naprawią ludzi i nie usuną zła, **jeżeli nie wskaże się zatrutych źródeł zepsucia i nie nazwie ich po imieniu!** Miłować trzeba bliźnich, a nawet nieprzyjaciół, **ale bronić swego przed nieprzyjacielem nie szanującym tego przykazania, który nas krzywdzi, jest pierwszym naszym obowiązkiem. Trudno być więcej Chrystusowym, niż sam Chrystus, który ująwszy bicz, własną ręką wygnał kupczących żydów ze świątyni Pańskiej. Taką samą rolę uświadomienia o żydach i ich złych wpływach winno podjąć i nauczycielstwo polskie i wogóle każdy polski obywatel, któremu dobro Kościoła i narodu polskiego leży na sercu.** Praca ta oczywiście nie może iść w kierunku szerzenia nienawiści, **ale w kierunku stopiowego odsunięcia się od nich a takiej pracy nie może nam zabronić żadna władza.**

Żydzi w ten sposób odosobnieni zmuszeni byliby dobrowolnie opuścić nasz kraj i wyemigrować dokąd zechcą. W kolonjach południowych tak w Ameryce jak i w Afryce jest aż nadto miejsca.

Żydzi wykazali, że Palestyna jest dla nich jedynem miejscem, gdzie mogą realizować myśl o własnem państwie.

W ubiegłym roku widziałem obok Jaffy miasto Tel-Aviv, które dopiero 11 lat temu żydzi zaczęli budować, a liczy już 73 tysięcy mieszkańców.

Arabów nie mają się powodu obawiać, gdyż walki z nimi toczą się tylko tam, gdzie żydzi wchodzą w ich terytorja lub prawa.

Odpłynięcie zatem żydów z Polski nie byłoby dla nich żadną krzywdą, mogliby się bowiem stać narodem samodzielnym, a i my wolnym i swobodnym.

E. Wesołowski.

PS. Dalsze głosy Czytelników pójdą w następnych numerach.

REDAKCJA.

Fala antysemityzmu we Francji.

Potężny prąd antysemicki, którego siła decyduje obecnie o losach Europy ogarnął ostatnio i Francję, kraj, gdzie dotąd władzę niepodzielnie dzierżyła masonerja. Wprawdzie antysemityzm francuski ma zupełnie inne podłoże niż np. niemiecki, czy choćby nawet polski, ale jedno jest pewnem: **Francja budzi się, rozprawia się zdecydowanie z masonerją, w której wpływy żydowskie nie podlegały najmniejszej dyskusji.** Dziś wszędzie słyszymy jedno hasło:

„La France aux Français“ — Francja dla Francuzów. I słusznie upomina się naród francuski o prawa, które były domeną żydowskich wpływów. Afera Stawiskiego, która oburzony naród francuski pchnęła na barykady **przyczyniła się również do znacjonalizowania społeczeństwa,** które nad wyraz spokojnie patrzyło na rządy masońsko-żydowskie.

Po rozłamie socjalistów, przyszła kolej na konsolidację społeczeństwa, któ ze zaczęło decydować przy akompanjamencie karabinów maszynowych o losach Francji. **Już nie międzynarodówka, ale „Marsyljanka“ stała się hymnem ulicy, pieśnią bojową w takt której szedł lud francuski bronić swych praw. Dziś społeczność francuska** w olbrzymiej **większości to narodowy potężny ruch, to nie „zoologiczny antysemityzm“ ale świadome parcie do prawdy!**

Naprzeciw koalicji komunistyczno - socjalistycznej, której przywodzi francuski żyd Blum, stanął dziś naród francuski, który krzyknął:

„La France aux Français“.

Antysemityzm francuski ogarnął cały naród. **Jest rzeczą pewną, że gdy powtórzą się sceny lutowej rewolty paryskiej, na barykadach i trupach Francuzów wyrośnie Francja nowa, Francja narodowa!**

—0—

Kupujcie u chrześcijan!

Dawniej a dziś.

Żydom nie zawsze było w Polsce tak dobrze. — Te prawa, jakie dziś mają, nabyli z biegiem czasu. — Jak się to odbywało, historja nie zawsze znajduje dpowiedź.

Łódź, 24 marca. 1934 r.

W starych kronikach spotykamy pierwsze wzmianki o żydach w XI stuleciu, za panowania Władysława Herma na, a jako jeden z pierwszych przywilejów wspomniany jest wielkopolski, Bolesława Pobożnego, który to przywilej następnie król Kazimierz Wielki rozszerzył na całe państwo.

U nas, tak jak i we wszystkich innych krajach, żydzi osiedlali się na wyjątkowych prawach. Istniały przepisy, tyczące ubioru żydów (przez pewien okres czasu obowiązywały żółte łaty na placach), zabraniano żydom noszenia szabli; żydówkom klejnotów — za przekroczenie zakazu karano grzywną. Nie we wszystkich miastach wolno im było się osiedlać, a nawet w tych, w których było wolno, mieli wyznaczoną dzielnicę,gdzie się skupiali.

Wziąwszy pod uwagę **silne poczucie narodowe** i rodowe naszych pradziadów, nie dopuszczenie żydów do wojska, urzędów, rodzin — wpływ żydostwa nie był groźny, choć już w drugiej połowie XVII wieku stali się jedną z głównych przyczyn wojen kozackich. Można niedowierzać rosyjskim pisarzom, że panowie polscy oddali kozaczyznę żydom w arendę; że Kozak chcąc ochrzcić dziecko musiał uiścić opłatę, dopiero żyd wydawał klucze od cerkwi. Powtarzam — można niedowierzać. Istnieje jednak dowód prawdziwości. **Oto w ugodzie zborowskiej, zawartej między Rzeczypospolitą Polską, a Bogdanem Chmielnickim,** w punkcie **trzecim tejże umowy wymieniono wygnanie żydów z okręgu kozackiego.** Musiało więc żydostwo kozakom zalać **dobrze za skórę sadła gorącego** (choć wiemy, że kozacy najmniej się nadawali na męczenników chrześcijańskich), **że aż umową piśmienną zabezpieczali się od żydowskiego wyzysku i niebezpieczeństwa żydowskiego zelewu. To jest fakt historyczny.**

Do 1820 roku istniał w Polsce cały szereg miast, w których nie było, dosłownie ani jednego żyda. Dopiero za rządów carskich nietylko się osiedlają, ale wprost zalewają miasta i miasteczka. Carowie rosyjscy wysiedlając żydów z granic cesarstwa pozwalają im się osiedlać w Priwislańskim Kraju" mając na celu wyniszczenie ludności polskiej.

Polska więc stała się zbiornikiem żydowskiego ścieku. Na pierwsze wieści o możliwości Niepodległej Polski żydostwo zadrżało. Jakto? schronisko, do którego żydzi po wyczynach oszukańczych, lub zgoła złodziejskich, zjeżdżali się, może zniknąć? Eldoraro przestanie istnieć? Wejścia do biblijnego raju strzegł ongiś anioł z mieczem ognistym, a nuż u wejścia do Niepodległej Polski stanie szary legun? — i powie: „Wara! — to jest ziemia ojców moich".

Tem się tłumaczą żydowskie instrygi i machinacje na arenie światowej polityki (ciekawe szczegóły i dane statystyczne znaleźć można w książce Andrzeja Niemojewskiego pt.: „Dusza żydowska w zwierciadle talmudu").

Żydzi, choć tak wiele mówią o postępie, sami są najbardziej konserwatywni, uchwycili się dawno wypróbowanego, od wieków praktykowanego środka: rzucili córy swoje na przynętę.

Należy podziwiać z jednej strony trafne posunięcie żydostwa, z drugiej strony brak szacunku dla krwi własnej.

Grzech przeciwko krwi jest zdradą wobec swego narodu — o tem nie należy zapominać. Ale czy tylko w Polsce tak się stało?

Analigiczne stosunki wytworzyły się we Francji, z tą tylko różnicą, że zażydzenia kraju dokonała rodzima masoneria. Rok dobiega, gdy po pierwszych zarządzeniach Hitlera, arcybiskup Paryża nakazał modły na intencję, aby Bóg uchronił żydów od prześladowań. W kilka miesięcy później Paryż się pławi we krwi patrjotów francuskich, spowodowanych zaburzeniami na tle afery żyda Stawiskiego.

Jeśli w tym dostojniku Kościoła katolickiego płynie choć jedna kropla krwi bohaterskich Francuzów, należy się spodziewać, że ruszy z pastorałem, zagrzewać patrjotów do słusznej obrony kraju, a żydów pobłogosławi na wieczne rozstanie...

Więc nie nasze, takie czy inne, nastawienie wytwarza warunki niemożliwego z niemi współżycia. **Żydzi wszędzie, pod każdą szerokością geograficzną, są jednakowi, w każdym kraju i na każdem miejscu. Żyd, gdyby stał się innym — wyłamał ze swej psychiki — przestałby być żydem.**

Wroga najskuteczniej zwycięża się jego własną bronią. Należy zajrzeć do ksiąg żydowskich, tej arki, która ich w całości chroni poprzez fale wieków.

Tak punkt po punkcie, jak oni, zastosować ich własne dobrze obmyślane i wypróbowane środki; bez białych rękawiczek zabrać się do nich stanowczo, a wtedy sami opuszczą nasz kraj tak przez nich szkalowany.

To będą nie półśrodki, a środek radykalny.

Podobną metodę działania obrał Hitler i choć żydostwo przepowiadało wojnę i zagładę Niemiec na miesiąc maj, a nagłą śmierć Hitlera na lipiec — Hitler żyje, cieszy się najlepszem zdrowiem i wprowadza swoje zamierzenia w czyn.

Ponieważ Niemcy za jednego Hitlera gotowi wymordować tysiące żydów — żydzi choć się pienią, choć dostają białej gorączki, **nic nie robią.** Nie, przepraszam — **przemycają z Niemiec jedwab, sacharynę, chemikalja: POPIERAJĄ PRZEMYSŁ NIEMIECKI.**

Civis.

Najciekawsze wiadomości z całego tygodnia

POLSKA. — Zamknięcie sesji sejmowej. Projekt ustawy konstytucyjnej przekazany został Senatowi. Coraz uporczywiej krążą pogłoski o rzekomych zmianach w rządzie — przyczem wymieniane są nazwiska pp. Becka — Prystora i Sosnkowskiego, jako przyszłych szefów.

NIEMCY. — Rząd niemiecki w sprawie memorjału rozbrojeniowego. Minister spraw. zagr. v. Neurath przyjął ambasadora Francji, któremu wręczył odpowiedź na francuski memorjał rozbrojeniowy. Przy sposobności minister zaznaczył, że Niemcy pragną się dozbroić, niemniej jednak gorąco dążą do porozumienia z Francją.

ROSJA. — Sprzedaż kolei wschodnio-chińskiej. Wedle obiegających pogłosek Rosja miała sprzedać państwu Mandżuko kolej wschodnio-chińskką za 8 miljonów franków szterlingów.

Próbny lot automatycznego stratostatu. W pobliżu Leningradu przeprowadzono doświadczenia z nowym automatycznym stratostatem. Balon przez cały czas wznoszenia się w powietrze, podawał drogą radjową dane, dotyczące temperatury, ciśnienia i t. d. Po osiągnięciu 18.600 metrów powłoka pękła.

FRANCJA. — Dyplomatyczna gra Francji. Polityka zagraniczna Francji wytęża wszystkie siły, aby Rosję wciągnąć w krąg polityki europejskiej. Drogą do tego jest uznanie Sowietów „de jure" przez państwa Małej Ententy — oczywiście za pośrednictwem Francji.

Wizyta min. Barthou w Warszawie. Francuski min. spr. zagr. zapowiedział oficjalną wizytę w Warszawie z końcem kwietnia br.

NA LITWIE ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło statut „litewskiej partji narod.-socjal. Jak z powyższego biuletynu wynika front antiżydowski coraz bardziej zamykak się, tworząc żelazną barjerę, o którą rozbić się muszą ataki mas żydowskich.

WŁOCHY. — Konferencja „trzech" w Rzymie. W Rzymie odbywa się konferencja trzech premjerów tj. Mussoliniego, Dollfussa i Gömbösa. O wynikach trudno dziś mówić, w każdym razie t. zw. kwestja naddunajska jest na jaknajlepszej drodze do zupełnego załatwienia.

W HOLANDJI narodowy socjalizm zaczyna odgrywać coraz większą salę. Kierownikiem najsilniejszej organizacji — obejmującej 12.000 zapisanych, a 120.000 niezapisanych członków jest inż. A. Hüssert. Organem partji jest „Volk en Vaderland". Prócz tej partji powstał na terenie Holandji szereg radykalnych grup jak „**Związek odrodzenia narodowego**", „**Związek narodowego solidaryzmu**", „**Narodowi socjaliści**" — oraz „**Narodowa socjalistyczna holenderska partja robotnicza**".

W DANJI pełen inicjatywy rotmistrz Lembeke stworzył ruch nacjonal. — socjalistyczny. Prócz tej organizacji robi znaczne postępy analogiczna grupa pod kierownictwem Clausena.

W SZWECJI powstała — pierwsza w tym kraju — siedziba ruchu narodowo - socjalistycznego t. zw. „brunatny dom". W krótkim odstępie czasu partja narodowa poszczycić się może dwoma zwycięstwami przy wyborach do rad gminnych.

MAŁY FELJETON.

Jak P. Karol Zenzel

obchodził święta Wielkanocne.

Pan Karol Zenzel nie był zwyczajnym człowiekiem, jak n. p. pan Wieczorek, archiwista gminny, ale „figurą", że tak powiem — bo kancelistą sądowym w XII st. płacy. Stanowisko to wysuwało go na czoło obywateli, sławnego ongiś grodu. Szczurzyogen. Mimo wielu przywilejów — jakiekmi cieszył się pan Zenzel, z tytułu swego przodującego stanowiska — nie czuł się on zupełnie szczęśliwym — cierpiąc — na chorobę nagminną w jego zawodzie — tj. chroniczny brak gotówki — co w lekarskiej terminologji określa się jako debilitas pecuniaris — oraz zdwojony apetyt czyli apetitus gravis.

Właśnie zbliżały się Święta Wielkanocne. Zdaleka pachniały już szynki i trunkowość, a pan Zenzel posiadał w swojskiej walucie równowartość 27 groszy

Z jedzeniem jakoś by się poradziło, ale gorzej z „płynnością". Nie znaczy to, żeby pan Zeuzel — specjalnie zaszczycał swem uznaniem monopole państwowe — bynajmniej! ale zato nie potrafił sobie wyobrazić wprost życia — a cóż dopiero — świąt **bez piwa, i to bezsprzecznie najlepszego w Polsce — Okocimskiego.** Ale że nieboszczyk ojciec pan Feliks Zenzel — st. kancelista sądowy (stanowisko to przechodziło w rodzinie tej z ojca na syna) — nie bił nigdy pana Karol — że się tak wyrażę — w ciemię — przeto i z tej opresji wyszedł on ręką obronną. Skrobnął się tedy pn Karol w łysinę — pomyślał — wyszedł — a kiedy wrócił — w kieszeni jego brzęczało całych 6 złotych — z szafy zaś ubyło coś niecoś z przechodzonej garderoby.

Z tym zapasem gotówki dokazał pan Zenzel cudów. Bo kiedy w pierwszy dzień Świąt zjawili się u niego koledzy, zastali stół „zastawiony" serdelkami, łyżką z musztardy nadto **baterję butelek wspaniałego Okocima.** Jedzono i pito wesoło, nadewszystko zaś rozkoszowano się **boskim nektarem okocimskim** który aż nazbyt szybko znikał.

Wieść o wspaniałej libacji rozeszła się lotem błyskawicy po starym grodzie — a ci, którzy cicho i smętnie święta spędzili, zrozumieli, że tylko **piwo Okocimskie,** może dać to zadowolenie, jakie było udziałem pana Zenzela i jego towarzyszy. Odtąd wszyscy obywatele zaopatrywali się stale — nadewszystko zaś na Święta — w **przepyszne piwo okocimskie** — które wprowadzało ich w beztroski humor — każąc śpiewać — wraz z panem kancelistą Zenzelem — przez niego ułożoną piosenkę — zaczynającą si od słów:

Bez Okocimskiego piwa
Świąt wogóle niema.

HUMOR.

SMACZNEGO...

W restauracji. Kelner niesie na talerzu zupę dla gościa.

Gość: — Panie, pan trzyma polce w zupie.

Kelner: — Nie szkodzi — zupa nie jest gorąca.

ZNA HISTORJĘ.

Icek wraz z synkiem swoim stoją przed pomnikiem Napoleona.

Tate, a kto to jest?

— To jest Napoleon, wielki kupiec, który handlował państwami.

— A co znaczy liczba 1813?

— To był numer jego telefonu.

ZNAWCA SZTUKI.

— No, jak się panu podoba moja nowa sztuka?

— W pierwszych trzech aktach wszystko szło dobrze, ale...

— Ale...

— W czwartym akcie żona mnie obudziła.

DOWCIPNY ŻYDEK.

— Nu — Lejbusz dam ciebie zagadkie. Powiedz mi co to jest za zwierzę co stoi w stajni i tyle widzi z przodu co i z tyłu?

— To ty nie wiesz? To jest ślepy kuń, bo un nie widzi ani z przodu, ani z tyłu.

NIE POTRZEBUJE JESZCZE WSZYSTKO WIEDZIEĆ.

Nauczyciel zauważył podczas przechadzki, jak znany mu dobrze ze szkoły chłopiec niemiłosiernie bił drugiego. Nauczyciel zawołał małego urwisa po imieniu i rzekł: „Jasiek, chodźno tu, mam ci coś powiedzieć". Jednakże Jasiek domyślając się, co go czeka, odrzekł: „Taki mały chłopiec, jak ja, nie potrzebuje jeszcze wszystkiego wiedzieć" i co rychlej dał drapaka.

KRONIKA

MARZEC.

25 Niedziela Palmowa. Ireneusza
26 Poniedziałek Emanuela, Teodora
27 Wtorek Jana Damasc., Ruperta b.
28 Środa Jana Kasp., Sykstusa pap.
26 Wielki Czwartek, Eustazjusza
30 Wielki Piątek Jana Klim.
31 Wielka Sobota Balbiny

—§o§—

—o—

Żydowska demokracja decyduje o losach Estonji

Jak już z dzienników wiadomo, ostatnie wybory w Estonji, przyniosły zupełną zmianę dotychczasowego systemu, kierowanego dotąd przez socjal. - demokrację, przy tendencji wybitnie filosemickiej. **Wobec tego antyżydowskie Koła — zwłaszcza wśród młodzieży silnie zorganizowane — podejmują walkę o odrodzenie społeczeństwa estońskiego w duchu narodowym, oraz eliminowanie synów Izraela z życia publicznego swego kraju.** Żydzi przeciwstawiają się jak mogą — coraz bardziej rosnącym prądom narodowym, a w szczególności z całym zapałem usiłują podtrzymać socjal. - demokratów, dzierżących w chwili obecnej ster rządu.

Oszustwa, krętactwa, matactwa — oto ich środki, przy pomocy, których zdążają do celu. W Estonji stworzyli żydzi swoją — żydowską — rządzącą dzisiaj niestety — demokrację — przy pomocy naiwnej ludności wiejskiej, która w błąd przez nich wprowadzona, oddała swe głosy na ich listę.

ZAMACH STANU W ESTONJI.

Ostatnio Związek Patrjotyczny i Kombatantów przygotował się do objęcia władzy w Estonji drogą zamachu stanu. Niestety sprawa doszła do wiadomości władz i zamach udaremniono.

Rząd oddał naczelne dowództwo gen. Laidonerowi, z mocą dyktatorską. **Tak więc nie przyszło do zamachu stanu, tylko do dyktatury.**

—o—

Pałają nienawiścią do twórcy „rasizmu".

Wiadomo, że naczelnem hasłem nacjonalistów wszystkich prawie krajów jest „rasizm", teorja, traktująca o czystości rasy. Żydzi (jak zwykle) i na ten prąd, godzący bezpośrednio w nich rzucili się z zajadłością hjeny. **Nie tyle na samą teorję, którą w praktyce przeważnie stosują, ile na jej twórcę Francuza Gobineau.**

I wymyślając mu od „małych ludzi", „marnych literatów", „bezczelnych kłamców", chcą go za wszelką cenę poniżyć, a jego teorję wzbić na atomy i... zniszczyć.

Powodują się przytem na artykuł „znanego literata" (?)w Paryżu p. Suares. Niestety nie możemy wierzyć temu „znanemu literatowi" i wątpić należy w jego objetykywizm z tego choćby prostego względu, **że jest „znanym ...żydem i do teorji „rasizmu" tak się ustosunkował** jak... „Nowy Dziennik", czy „Nasz Przegląd".

Ta zwierzęca nienawiść do wszystkiego, co aryjskie, zatraca u żydów gra nice ludzkiej przyzwoitości. Poprostu nie pozwolą na najmniejszy odruch, zmierzający do ilozacji, do uwolnienia się z pod ich wpływu. I krzyczą wtedy na cały głos. Krzyczą!

Mimo to teorja „rasizmu" i jej twórca pozostaną i ruch panaryjski będzie dalej święcił triumfy.

AŻ DO ZWYCIĘSTWA!!

(Asz.).

—o—

Żydzi austrjaccy protestują.

Na ostatnie ostre zarządzenie rządu austrjackiego, zmierzające do usunięcia żydów z państwowych i samorządowych stanowisk, przywódcy semiccy złożyli „ostry protest" (?!) przeciwko tej ciągłej kampanji. Posunęli się tak daleko, (tylko na łamach gazety i to tylko... w Polsce), że zagrozili formalną skargą sądową. Znane są te ostatnie „ostre protesty" żydów w Europie.. najlepszym przykładem Niemcy, gdzie jak donosi nasz korespondent ...całują hitlerowców po rękach.

Tak wyglądają „ostre protesty"..

Apel do społeczeństwa polskiego!

Z okazji zbliżających się świąt.

I znów nadchodzą święta. Z radością wiosny rozkołyszą się dzwony, zwiastujące Zmartwychwstanie. A teraz, w tym okresie przedświątecznym myślimy wszyscy jakby te święta urządzić przyjemnie. Długo czekamy na nie i nic dziwnego, że przygotowujemy się do nich specjalnie. Wszędzie spostrzegamy bardziej wzmożony ruch. Sklepy są częściej odwiedzane i więcej zakupów czynimy, boć święta są uroczystością wielką.

W każdym, nawet najbardziej ubogim domu polskim czyni się większe zakupy i przygotowania. Wszyscy chcemy uczcić święto Zmartwychwstania Chrystusa.

I dlatego dziś musimy, znowu przypomnieć Wam obowiązek, o którym jak że często zapominacie; musimy zawołać na całą Polskę naszem hasłem:

SWÓJ DO SWEGO PO SWOJE!

Stare może jest to wołanie, ale zawsze aktualne i co najważniejsza... konieczne.

Bo wielu z nas po te świąteczne zakupy idzie w obce, nie w polskie, chrześcijańskie sklepy, bo wielu z nas nie zdaje sobie z tego sprawy, **że popełnia ciężki grzech, tem cięższy, że użyć nie chce doli polskiego kupca i przemysłowca, przeciwnie skazuje go na zagładę.**

Rodacy! pomyślcie o jednem: czy przyjemnie Wam będzie, kiedy ksiądz starym zwyczajem — święconą wodą będzie kropił towary nabyte u żyda? Czy spokojnie jeść będziesz ciasto od żydowskiego piekarza, lub z żydowskiej mąki w tym dniu, który jest Zwycięstwem Chrystusa przez żydów ukrzyżowanego?

A z drugiej strony czy nie zabije Ci serce boleści na widok tej polskiej nędzy, której użyć, naprawić nie chcesz tylko dlatego, że nie popierasz swoich?

Na święta i zawsze kupujcie u Polaków chrześcijan, bo przez to zmniejszycie bezrobocie, polepszycie dolę tylu biednych, opuszczonych i głodnych Rodaków!

Ale i Wy, Kupcy, Rzemieślnicy i Przemysłowcy polscy nie zapominajcie o swym obowiązku. **Popierajcie polską, chrześcijańską prasę, ogłoszenia i reklamy drukujcie nie w żydowskich, czy tym pokrewnym pismach; rozpowszechniajcie „Hasło Podwawelskie", które nieustraszenie walczy o Wasze prawa!** Nie zapominajcie o funduszu prasowym! Na łamach naszego pisma, które idzie prawie w każdy zakątek Polski, reklamujcie swe firmy.

Pamiętajmy, że tylko solidarna akcja społeczeństwa polskiego i rodzimej wytwórczości może zmienić ten groźny stan!

POPIERAJMY SWOICH WSZĘDZIE I ZAWSZE!!

Pozwólcie nam realizować Polskę dla Polaków. Ale musicie nas też popierać! Bo dopóki **„Hasło Podwawelskie" nie znajdzie się w ręku każdego prawdziwego Polaka, dotąd mowy nie będzie o Nowej Polsce! Te przeszkody, które nam ciągle rzuca zawiść wroga pod nogi musimy omijać. Ale te zapory są i omijać, czy walczyć z niemi potrzeba.**

A więc i Wy, których zawsze broni- my stancie do walki!

Popierajmy Polaków - chrześcijan!!

POPIERAJMY „HASŁO PODWAWELSKIE!!!

—§o§—

W Argentynie nawet ich biją.

Ostatnio prasa narodowa zamieściła sensacyjny artykuł pióra Adolfa Nowaczyńskiego pt. „A. A. A.", omawiający kwestję żydowską w bardzo wnikliwy sposób. Oto w jesieni roku ubiegłego nastąpił **w Argentynie w Buenos Aires dosyć gwałtowny pogrom żydów. Zniszczono dzielnice zamieszkałe przez nich, podpalono i zdemolowano wiele żydowskich lokali. Tamtejsze pisma rozpoczęły gwałtowną agitację antysemicką, a ludność nie pozostała podobno na to obojętną.**

A więc nietylko w Europie, ale nawet gdzieś w Nowym Świecie, w Argentynie bardzo ich lubią i często, pogromami częstują.

—o—

Kłamstwa prasy żydowskiej.

Wychodzący w Budapeszcie żydowski dziennik "Egyenlöseg" nazywa całkiem otwarcie walkę z żydostwem, we wszystkich krajach świata podejmowaną, „niepatrjotyczną" — **przybierając togę wiekowego obrońcy patrjotyzmu ludów aryjskich!! Robota — zbyt grubymi szyta ściegami — zupełnie jasno malująca cele żydowskiej kampanji.** Na tym jednak koniku daleko zajechać nie można! Wszak patrjotyczne sfery wszystkich krajów świata, które tak troskliwie bierze w opiekę węgierski dziennik — **rozumieją zbyt dobrze skutki zatrucia, spowodowanego jadem żydowskiej działalności.** Mimo więc usiłowania prasy — zmierzającej do obałamucenia nie dość silnie zorjentowanych chrześcijan - aryjczyków — sfery naprawdę patrjotycznie wyrobione — **podjętą walkę prowadzić będą z całą wytrwałością — na jaką stać — i — da Bóg — uratują swe kraje od grożącej im żydowskiej zagłady.**

Afera Stawiskiego emocjonuje nadal Francję.

Dziesięć tygodni trwa już śledztwo w słynnej na cały świat aferze rosyjskiego żyda w Bayonne i dopiero w ostatnich dniach udało się wykryć szereg tajemnic, które — niby mgła — otaczały niesamowitą sprawę defraudacji ok. miljarda franków. Całkowite wyjaśnienie natrafia jednak na ogromne trudności, choćby z tego powodu, że zatrzymani dotąd w więzieniu spólnicy Stawiskiego — to pionki tylko, główni zaś bohaterowie pozostają w bezpiecznem ukryciu. Nad ich właśnie odszukaniem pracuje niestrudzenie sędzia śledczy, jak dotąd jednak, bez większego rezultatu. Aresztowano dotychczas 30 osób.

—o—

Proces o obrazę talmudu.

W Katowicach odbędzie się w przyszłym miesiącu — przed sądem Okręgowym karnym — sensacyjny proces o obrazę żydowskiej religji. Tło tego procesu jest następujące:

W organie narodowo - socjalistycznej „Błyskawicy" ukazał się w swoim czasie artykuł traktujący — rzeczowo zresztą — o żydowskim Talmudzie. Gmina izraelicka w Katowicach uczuła się dotknięta w swych uczuciach religijnych i wytoczyła „Błyskawicy" proces o obrazę religji.

Sąd katowicki stanął przed poważnemi trudnościami, albowiem żaden z profesorów teologji katolickiej na Uniwersytecie warszawskim i krakowskim nie chciał się zgodzić wystąpić w tym procesie — jako biegły — dopiero po dłuższych staraniach udało się zaprosić w tym charakterze prof. U. Jag. **ks. Archutowskiego, którego wystąpienie wzbudza już dzisiaj sensację w Katowicach, ze względu na wielką erudycję i sławę naukową krakowskiego uczonego.**

SKONFISKOWANO.

SKONFISKOWANO.

—o—

Pobicie prof. Handelsmanna na Uniwersytecie Warszawskim.

Jak wiadomo Uniwersytet Warszawski został zamknięty z powodu pobicia dziekana wydz. hum. prof. Handelsmanna.

Zajście zostało spowodowane nieugiętą postawą prof. Handelsmanna, który jako Kurator „Koła Historyków Uniw. Warsz." nie pozwolił na przegłosowanie na zebraniu tego Koła paragrafu aryjskiego, o który usilnie walczy młodzież warszawska.

Kiedy ten wniosek i inne o charakterze antysemickim zostały odrzucone przez prof. Handelsmanna, zebranie zostało rozwiązane. Rozgoryczona młodzież zgotowała mu za to „miłe"... podziękowanie.

Dodać należy, że prof. Handelsmann jest exżydem, jak donosi pismo żydowskie.

—o—

Owacje dla p. Pruszyńskiego w... Oświęcimiu.

P. Pruszyński nie spoczął na „laurach" krakowskich i popieszył na prowincję, gdzie jego „Refleksje palestyńskie" " były „sensacją dnia"... oczywiście dla żydów. Np. w Oświęcimiu po jego **odczycie odśpiewano „hymn" żydowski „Hatikwah", a dopnero po tym „hymnie" „Jeszcze Polska"..**

To tylko u nas możliwe.

Publiczność semicka o mało nie całowała „redaktora"... **I byłoby za co! Buduj pan panie Pruszyński Polskę dla... żydów.**

Narodowa Socjalistyczna Partja Robotnicza w Krakowie.

Na terenie Krakowa istnieje i wykazuje ożywioną działalność **Narodowa Socjalistyczna Partja Robotnicza. W szeregach swoich skupia zarówno element robotniczy,** który zerwał z dotychczasową prożydowską polityką socjalistów **jak inteligencję i kupców, a wszystkim przyświeca wielka idea walki o odżydzoną, narodową Polskę.**

Partja ta, której dewizą jest: „**największym Twoim wrogiem jest żyd**

Gdzie dawny Kraków?

Refleksje palestyńskie i... arystokratyczne. — Muzeum żydowskie w Krakowie. — Wybory do Bibljoteki Praw. na U. Licytacje a komornicy.

Kraków, 19 marca 1934.

Kraków, to właściwe serce Polski, to miasto królów bohaterskich, jedyna świątynia narodowa skąd wyruszyły szare Legjony plskie do walki o nieśmiertelną wolność, **ten Kaków dzisiaj zatraca polski charakter.**

Tu gdzie przedtem widziało się tylko Polaków-chrześcijan, gdzie słychać było jedynie polską mowę, **tu dziś wciska się obcy człowiek, a wstrętny żargon żydowski dolatuje nas z każdej ulicy, z każdego placu...**

Tu, gdzie królowie polscy odbierali hołdy, tu gdzie rycerstwo polskie dumne z odniesionych zwycięstw składało dzięk czynnienie Bogurodzicy, tu dziś niema polskiego życia pozostało jedynie wspomnienie tych wspaniałych chwil.

Codzień wypycha nas wróg... Z wielką siłą prze do serca Krakowa, wylewa się poza ogaiczony swój teren, a my... **patrzymy spokojnie na własne, powolne konanie.**

Dlaczego?

Nie mamy w sobie tej siły, naszej nie chcemy jej mieć, aby tę groźną falę powstrzymać, co gorsza ułatwiamy jej zdobywanie nowych pozycyj. Jeśli tak dalej będzie pozostanie w Krakowie jeno ten hejnał z marjackiej wieży i ten Duch staropolski, który musi uchodzić, bo wroga siła wypycha go coraz dalej.

Kraków drzemie... a musi się zbudzić, musi koniecznie.

* * *

Są wśród nas tacy, którzy zawsze i wszędzie pragną się przypodobać żydom... Niedawno czytaliśmy wielki afisz zapowiadający „sensacyjne" rewelacje na temat **„Refleksje palestyńskie".** Pre legentem znany arystokrata: miłośnik żydów... p. Pruszyński. Zapewne... wiedział w jakie struny trącić i trafił dobrze. Publiczność „rasowa", gorąco oklaskiwała p. Pruszyńskiego. Nie wiem czy nie bez związku pozostaje podobny fakt, że drugi arystokrata „polski" hr. Pusłowski w Katowicach na „Akademji (też) palestyńskiej" „w imieniu Polaków przemawiając także chwalebne peany wygłaszał w stronę żydów.

Arystokracja polska bawi się w trybu nów żydowskich. Ale słusznie zapytuje „Kurjer Lwowski" jakiem prawem tacy panowie przemawiają „w imieniu Polaków". Pisze ten wielki dziennik:

„Mówią, że każdy szlachcic w Polsce ma swego żyda, a p. Pusłowski ma ich... cztery miljony. Ha, trudno! Dziś są ciężkie czasy, szczególnie dla ziemian i jeden żyd nie wystarczy, aby związać koniec z końcem. Ale trudno z tem się pogodzić, że p. Pusłowski uroił sobie przemawiać w „imieniu Polaków", że nadał swemu przemówieniu poniekąd oficjalny charakter przedstawiciela Polski. Quo titulo? Któż go do tego upoważnił? Związek zbankrutowanych ziemian? To przecież jeszcze nie wszyscy „Polacy"!

My zaś powiedzielibyśmy, że i p. Pruszyński ma kilkadziesiąt żydów krakowskich, którzy pomagają „wiązać koniec z końcem"...

Tak, to nasza „polska" arystokracja..

Należałoby raczej wygłosić „Refleksje arystokratyczne".

* * *

Dowiadujemy się, że w Krakowie two rzy się **muzeum żydowskie.** Otrzymali już lokal i subwencje na odnowienie jego. Ma to być w ratuszu na Pl. Wolnica, (bliżej swoich). Żydzi oczywiście cieszą się niewymownie. **Ale nie mają narazie nic, co nadawałoby się do tego muzeum.**

I pomyśleć, że Muzeum Narodowe, którego cenne zbiory przechowuje się w pakach, nie może doczekać się lokalu. Całe społeczeństwo polskie czeka tej chwili, kiedy powstanie gmach, w ktorymby umieścić można niszczejące zabytki. A gmachu niema.

Tymczasem ci, co kierują Muzeum Narodowem, teraz gorąco pomagają żydom do realizacji muzeum żydowskiego.

Jak to zrozumieć?

* * *

Żydzi zdobywać chcą ciągle nowe placówki. Niedawno odbywały się wybory do Bibljoteki Prawników (Stud. U. J. w Krakowie. **Polacy wystawili aż cztery listy, żydzi jedną. I kiedy my szli do wyborów rozbici na grupy, żydzi czy to sjoniści czy komuniści głosowali na jedną listę, aby tylko poniżyć Polaków.**

Czy nie nadszedł jeszcze czas, by w takich warunkach stworzyć jedną wielką listę polską?

I tylko zdrowej młodzieży polskiej należy przypisać, że stanąwszy na straży naszego uniwersytetu nie pozwoliła na zupełne zwycięstwo żydów, którym od czasu do czasu spadła na głowę ręka antysemity. Ale żydzi zdobyli 10 mandatów... **Niech mają nauczkę ci panowie, którzy tamtego roku pozyskawszy do spółki żydów, dziś otwarli im wrota do tej największej organizacji studentów U. J.**

Studenci! łączcie się do obrony zagrożonych zalewem żydów — placówek! Bo niedługo tak stanie się, że Was i stamtąd wyrzucą. Czuwajcie!

* * *

Żydzi chcą za wszelką cenę zniszczyć aryjczyków, to też każdą sposobność do tego pragną wykorzystać. Najlepszym jednak sposobem są licytacje.

Podobno w Krakowie założyli organizację z wybitnym udziałem kapitałów, która trudni się tylko i to wyłącz nie wykupywaniem przedmiotów licytowanych.

Ale to jeszcze nic. Jest rzecz gorsza, tem większa, że koliduje z prawem. **Oto jak nam donoszą jest kilku komor ników, do których żydzi przychodzą po informacje, gdzie i kiedy licytacje się odbywają. Przecież komornik nie jest biurem informacyjnem dla żydów; istnieją czynniki, które tą tylko sprawą się zajmują.**

Jak można z zimną krwią czynić coś podobnego? **Te rekiny pożerające aryjski majątek tuczą się kosztem upadłych firm i przedsiębiorstw chrześcijańskich. Czy te pijawki ssące majątek narodowy będą dalej żerować przy pomocy informacyj, udzielanych w biurach komorników?**

Czas najwyższy skończyć z temi hjenami! W tym stanie rzeczy — niegdyś polski Kraków — stanie się stolicą rozzuchwalonego żydostwa, które prze i zdobywa placówki nowe!

Kraków drzemie...

A JEDNAK MUSI SIĘ ZBUDZIĆ!

SZOWINIŚCI LITEWSCY rozpoczęli w Kownie antypolską propagandę i gro żąc pogromem ludności polskiej.

WE FRANCJI aresztowano żyda Chaima Schterfinkla studenta uniwersy tetu za przemycanie towarów... niemiec kich. Ma się rozumieć, że podał się za obywatela... polskiego.

WYGNANI LITERACI ŻYDOWSCY z Niemiec zakładają autonomiczny P. E. N. Club w Paryżu.

ARCYBISKUP LYONU odznaczony został polskim orderem Polonia Restituta.

ŻYDZI WYSTOSOWALI petycję do prezydenta U. S. H. Roosevelta, aby bronił ich ziomków... w Niemczech.

GEN. JÓZEF HALLER odbywa obecnie podróż po Ameryce witany owacyj nie nietylko przez Polaków, ale nawet rodowitych Yankersów, jako bohater wal ki o niepodległość Polski.

TRZĘSIENIE ZIEMI dało się odczuć w SaltLakok City w Ameryce północnej wyrządzając znaczne szkody.

WYBUCH DYNAMITU nastąpił w por cie Libertand w Salvadorze, powodując śmierć 270 osób, oraz ciężkie rany u przeszło 1.000 osób.

—o§o—

Z WYDAWNICTW.

O. W.B. BŁOG. GEMMA GALGANI SERAFICZNA DZIEWICA Z LUKKI. Nakładem Trzeciego Zakonu przy kościele OO. Bernardynów w Rzeszowie — wyszła z druku bardzo piękna książeczka, poświęcona czci bł. Gemmy Galgani. Zdobi ją 10 ilustracyj. Cena przystępna. Książeczka ta jest godna szerokiego rozpowszechnienia. **O. Tad.**

—o§o—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Prosimy wszystkich Czytelników i Korespondentów o **czytelne informacje,** gdyż nieraz jesteśmy zmuszeni z powodu niemożności odczytania nieskorzystać z cennych wiadomości. Nazwiska dla Redakcji prosimy podawać.

W odpowiedziach Redakcji będziemy na wszystkie listy i artykuły odpowiadać.

WP. Obserwator — Kraków. — Dziękujemy bardzo za przesłany wycinek z pisma „Nasz Sztandar", oraz prosimy o dokładny adres tego wydawnictwa, ewentualnie o inne wiadomości.

WP. S. W. — Otrzymaliśmy tylko list z odpowiedzią na ankietę. Prosimy o artykuły z zagadnienia żydowskiego.

WP. Rolnik - Rzeźnik z N. Sącza. — Informacje z N. Sącza prosimy dokładnie i rzeczowo ująć.

WP. M. Dwer. — Artykuł „O rewizję niektórych haseł" nie może iść z powodu niezupełnego opracowania. Te rzeczy poruszamy ciągle. Prosimy o coś nowszego. „Kwestja ukraińska" idzie.

WP. Emeryt w Drohobyczu. Drukujemy II część Pańskiego artykułu, pierwsza po przeprowadzeniu korekty pójdzie może w następnym numerze.

WP. Jan Chmiel z Berlina. — Prosimy o adres celem skomunikowania się z Panem.

WP Widz Rewji. — Pokaz mód urzą dziło Tow. Opiekik Ml., które opiekuje się kilkuset sierotami chrześcijańskiemi. Nie zamieścimy.

WP. Henryka Fabrycego, Warszawa — prosimy o podanie dokładnego adresu.

—o§o—

Na fundusz prasowy złożyli:

WP. Knapińska, Zadarów	1.— zł.
WP. S. T. Kraków	5.— zł.
WP. Hetmański, Krasnystaw	—.50 zł.
WP. Rytko Zdzisław, Żółkiewka	5.— zł.
WP. Folwark Czesław, Różana	—.50 zł.
WP. Janisławski, Żółkiewka	1.— zł.
WP. Makarewicz, Lublin	—.50 zł.
WP. Markowski Jan, Bełżyce	2.— zł.
WP. Jurak Aleks., Komarzyce	—.50 zł.
WP. Grodecka, Raba Wyżna	1.— zł.
WP. Michalik, Nowy Sącz	1.— zł.
WP. Tuxówna, Bochnia	3.— zł.

Wszystkim powyższym osobom składamy serdeczne podziękowanie staropolskiem „Bóg zapłać".

Niemiec", nie głosi tylko szumnych haseł, ale zdecydowanie walczy o nową Polskę, o lepsze warunki bytu dla polskiego robotnika i inteligenta, dla ogółu polskich obywateli. **Nie jest też żadną ekspozyturą hitleryzmu, jak głosi prasa żydowska, ale partją czysto polską, która realizuje narodowy program odbudowy społeczno - gospodarczej. Nie kryje się pod jej nazwą żadna ukryta firma z celową tendencją szkodzenia narodowej sprawie; Narodowa Socjalistyczna Partja Robotnicza, ul. Lenartowicza 6, III. p. jest partją, która konsekwentnie idzie w przyszłość Polski, której wrota owiera tylko dla Polaków.**

Ten zastęp, który obecnie idzie do **walki o prawa dla Polaków powiększa się z dniem każdym, a niedługo ujrzy Kraków, zwarte i karne szeregi antysemitów, pod których stopami zatrzęsie się mafja żydowska, a powstanie siła, której na imię: NARÓD!**

M. J.

—o§o—

NIELEGALNY HANDEL ETEREM uprawiał w Krakowie żyd Perlmann Manes i Binder Meiloch.

W WARSZAWIE zakończył się proces komunistyczny. „Bohaterzy": Mandelbaum, Orlean, Minc, Laufer zostali skazani na karę więzienia od 6—2 lat... Czy to też „Polacy"...?

ZAWALIŁ SIĘ strop betonowy przy nadbudowie piątego piętra jednego z domów w Warszawie. Dwóch robotników ciężko rannych.

W ŁODZI ARESZTOWANO tamtejszego „Al Capone'a" Maksa Bornsteina zwanego inaczej „Ślepym Maksem".

POŻAR WSI ZBORÓW pow. łaskiego, strawił 16 zagród wyrządzając stra ty w wysokości 150.000 zł.

POZBAWIŁ SIĘ ŻYCIA wystrzałem z rewolweru intendent teatrów miejskich we Lwowie, Leon Samulewicz.

SPADŁ Z BALKONU w szkole podchor. w Bydgoszczy 25-letni Jan Skonieczny, zabijając się na miejscu.

POSŁOWIE KLUBU NARODOWEGO wnieśli nterpelację na posiedzeniu Sejmu protestującą przeciw manewrom Brith - Trumpeldor.

W SANOKU wykryto olbrzymią fabrykę win zagranicznych, której właści cielami są żydzi: Mozes i Jakób Gleicherowie, oraz Nuchim. Skarb państwa poniósł szkodę na 100 tysięcy zł.

ŻYDOWSCY PIEKARZE w Samborze rekrutujący się z komunistów żądali od swych „chleboawców" podwyżki za wypiek mac wielkanocnych. Kiedy to nie nastąpiło wznieścili rozruchy i zde molowali kilka piekarń. Kres temu położyła policja.

POŻAR W TRUSZOWICACH pow. do bromilskiego strawił 12 domów mieszkalnych, oraz 15 budynków gospod. Szkoda wynosi przeszło 50.000 zł.

CZERWONY KOGUT szalał we wsi Łysiec Stary pod Stanisławowem — niszcząc 40 gospodarstw na sumę 40.000 złotych.

ZAKAZY PRASOWE zniesione zostały zarówno w Niemczech jak i w Polsce.

REICHSWEHRA NIEMIECKA wprowadziła oficjalnie paragraf aryjski.

RZĄD NIEMIECKI rozwiązał wszyst kie organizacje sportu żydowskiego.

GŁUCHONIEMY BIEDAK wygrał w Magdebudgu 100.000 Mk. na los pruskiej loterji klasowej.

ARYJSCY LEKARZE w Austrji założyli w Wiedniu „Zjednoczenie Lekarzy Chrześcijańsko społecznych".

SOCJAL-DEMOKRACI w Austrji mieli 800 karabinów maszynowych i 45.000 ręcznych.

ANTYPOLSKIE MANIFESTACJE czeskich nacjonalistów miały miejsce w Cieszynie, utrudniając w ten sposób współżycie obu bratnich narodów.

W CZECHACH ARESZTOWANO POLSKIEGO literata Kaszyckiego za odczyty o Polsce.

POWÓDŹ W RUMUNJI — na skutek topnienia lodów i śniegu przybiera poważne rozmiary

ZNANY LITEWSKI mąż stanu Waldemaras przeszedł otwarcie na stronę Niemiec, krytykując ostro politykę Litwy.

Co grają w kinach?

Kino Apollo: Edie Cantor w filmie „Urwis z Hiszpanji".

Kino Sztuka: Janet Geynor w filmie „Jarmark Miłości".

Kino Wanda: „Bokser i Dama".

Kino Bagatela: Jan Kiepura w filmie „Zdobyć Cię. Muszę".

Kino Uciecha: Liljana Harvey w filmie „Cesarzowa i Ja".

Kino Słonko: „Życie i Męka Chrystusa".

Dom Żołnierza Polskiego:

Niedziela pop. 3.30: „Zaczarowane Koło". — wiecz.: „Ojcowizna"

Adres oddziału na G. Śląsk i Zagłębie; KRÓLEWSKA HUTA Ul. 3-go MAJA 15. m. 2. Telefon 416-72.

„HASŁO ŚLĄSKIE I ZAGŁĘBIOWSKIE“

Redaktor działu śląsko-zagłębiowskiego przyjmuje we wtorki od 5-7 po poł.

Sprawy redakcyjne i adm. w dziale „Hasło Śląskie i Zagłębiowskie“ prowadzi p. redaktor Sokolnicki Król.-Huta, 3-go Maja l. 15.

Za kulisami domu gry w Katowicach - żydzi.

Ci, co powinni świecić przykładem, pierwsi zaprzedają się żydom.

W Katowicach przy ulicy 3-go Maja znajduje się dom gry, zwany inaczej, jakby przez wstydliwość „zręcznościowym“. Zręczność ta, jak wykazała dotychczasowa praktyka, polegać ma i bezwątpienia polega na tem, kto najpierw potrafi wyzbyć się gotówki w tym przybytku rozrywek nie całkiem godziwych. Ale skoro rzecz już tak stoi że władze uważały za wskazane udzielić zezwolenia na otwarcie takiego domu, wydając je — dwom członkom Związku Powstańców Śląskich, trzeba się z tem siłą rzeczy pogodzić. Nie znaczy to jednak bynajmniej, abyśmy się przez to samo zgadzali z tym „domem zręczności“w wyzbywaniu się pieniędzy. Przeciwnie, jesteśmy całkowicie przeciwni tego rodzaju imprezom, gdyż są one wysoce niemoralne i narażają obywateli na duże straty.

Członkowie, którzy otrzymali koncesję, nie znaleźli nic lepszego do zrobienia, jak pośpiesznie wejść w kontakt z dwoma żydami, którym oddali zezwolenie do eksploatacji z tym warunkiem, że obaj właściciele zezwolenia będą oficjalnymi właścicielami wobec władz zaś przedsiębiorcami będą żydzi. — I oto widzimy wprost groteskowy przykład, jak niektórzy ludzie pojmują akcję antysemicką.

Żydzi, spólnicy tych dwóch powstańców, nie ograniczyli się do tego, że sami przybyli na Śląsk. O, bynajmniej! Toż to tak bardzo niezgodne z psychiką żydowską! Skoro oni obaj znaleźli się na Śląsku, postarali o to, że tuż za nimi przypłynęła zaraz falanga rozmaitych Sur, Ryfek i innych krzywonosych ekspedjentek. **Już dzisiaj w „domu gry“ zatrudnione są przeważnie same siły żydowskie, utrzymywane w Katowicach kosztem koncesji powstańców i naiwnych aryjczyków, przegrywających tam swoje ostatnie nieraz grosze.**

Nie wiemy, jak się na tę sprawę zapotruje Zarząd Główny Związku Powstańsców, który posiada tak liczną armję swoich członków bez pracy! **Czy nie uważa on, że podobne postąpienie dwóch jego członków, już nietylko ze względów antysemickich, ale najpro strzej moralności publicznej jest wysoce nietaktowne i nie na miejscu?**

Rząd daje pewne uprzywilejowane koncesje związkowi lub jego członkom z tą myślą, że zostaną w nowem przedsiębiorstwie zatrudnieni przedewszystkiem członkowie związku, pozostający bez pracy, lub też inni aryjczycy, tymczasem kocesjonarjusze, nie szukając daleko, wchodzą w pakt z żydami. Cóż ich **obchodzą inni aryjczycy, obarczeni nieraz licznemi rodzinami i konający wprost z głodu!**

Jeżeli koncesjonarjusze nie posiadali odpowiednich kapitałów na sfinansowanie przedsiębiorstwa, mogli przecie łatwo poszukać finansistów w sferach aryjskich, ale nie pchać się do żydów. **To już bowiem w czasach tak niezmiernie ciężkich, jak dzisiejsze, jest poprostu zbrodnią wobec własnego społeczeństwa, z którego się pochodzi i z którego się żyje.**

Podajemy pierwsze ostrzeżenie z naszej strony pod adresem koncesjonarjuszów „domu gry“ w Katowicach. Jeżeli obecne stosunki nie ulegną zmianie na lepsze — wymienimy po nazwisku tych, którzy się oddali żydom w arendę.

Katowiczanin.

—o§o—

Święta Wielkanocne u aryjczyków chrześcijan a żydzi.

Pod uwagę społeczeństwu chrześcijańskiemu na Śląsku.

Rok rocznie chrześcijanie obchodzą siedmiotygodniowy post, rok rocznie czczą pamiątkę męki Pańskiej i Zmartwychwstania. A gdy zasiadają w dniu Zmartwychwstania do stołu zastawionego święconem i myślą pobiegną w świat nieraz najodleglejszy, czując, że są **członkami olbrzymiej rzeszy chrześcijańskiej, braćmi, wielomiljonową armją, której nikt pokonać nie zdoła!**

I dziwna rzecz! Chrześcijanie, którzy niegdyś wyruszali na wyprawy krzyżowe, poświęcali wszystko na ołtarzu dobra najwyższego, ci sami chrześcijanie, którzy niegdyś z pod wszystkich prawie szerokości geograficznych wyruszali na zew Namiestnika Chrystusowego w bój przeciw pogaństwu, **dzisiaj, choć grozi im równie wielkie niebezpieczeństwo, tym razem ze strony żydostwa, nie mogą jakoś zdobyć się na męską decyzję.**

Tolerancja, tak dalece posunięta, że już dzisiaj mamy przykłady zapraszania żydów na święcone w niektórych domach t. zn. chrześcijan (tylko z imienia bowiem z ducha nie wiele więcej są oni warci od swoich żydowskich przyjaciół). — Prowadzi to do tego, że zwolna oddajemy się w niewolę żydowską już nietylko ciałem, ale i duszą.

Weźmy dla przykładu zakupy przedświąteczne: Na oko zdawać się może, że przecież nic łatwiejszego, jak ominąć sklep żydowski i wejść d osklepu chrześcijańskiego. Ale tak tylko zdawać się może. **Jeśli bowiem ktoś zaprzedał się żydowi, to nie wejdzie on do sklepu chrześcijanina, choćbyście go tam na łańcuchach prowadzili.** Jakie uczucie ma taki szabesgoj przy stole ze święconem, kiedy sobie uprzytomni, że zakupami świątecznemi poparł tych samych żydów, którzy zamordowali Chrystusa, którego Zmartwychwstanie on dzisiaj obchodzi, nie wiemy, wolno natomiast przypuszczać, że jeśli to nie jest człowiek zupełnie z ambicji, honoru i godności wyzuty — ruszy go może sumienie, w wypadku przeciwnym — nic sobie z tego robił nie będzie. **Lecz zarówno w jednym jak i w drugim wypadku człowiek taki nie zasługuje na miano chrześcijanina, a nieraz nawet i na miano człowieka.** Bo cóż wart taki człowiek, który nie posiada zasad moralnych, charakteru i siły w postanowieniach? Czyż nie upodobnia on się w tym wypadku do zwierzęcia?

Na Śląsku te spawy tem pilniej podkreślane być powinny, że mafja żydowska opanowuje z roku na rok coraz większe, coraz szersze dziedziny naszego życia gospodarczego, a dzieje się to tylko dlatego, że ci wszyscy, którzy przykładem świecić powinni, bagatelizują niebezpieczeństwo żydowskie. Do nich w pierwszym rzędzie należą urzędnicy zarówno państwowi, jak komunalni i prywatni, dalej wolne zawody (adwokaci, lekarze) i wreszcie — kupiectwo. A przecież możnaby się raz do roku przynajmniej zdobyć na postanowienie, że

na święta Bożego Narodzenia lub Wielkanocy nie kupimy nic u żydów. Przecież ceny w sklepach żydowskich bynajmniej nie są niższe od cen w sklepach chrześcijańskich, czemuż więc mamy omijać te nasze sklepy, a dawać zarobek żydom. Toż tysiączne przykłady świadczą, że tylko bojkotem możemy zwalczać hegemonję żydowską, tylko na polu gospodarczem leży główny punkt ciężkości walki z zalewem żydowskim.

Czas nawrócić z błędnej drogi.

St. S.

REPERTUAR KIN ŚLĄSKICH.

Katowice.

Capitol: „Fortancerka".
Colosseum: „Droga do raju".
Union: „Licytacja miłości".

Królewska Huta.

Apollo: „Tunel" i „Branka syna puszczy".
Roxy: „Demon złota" i „Szantażyści w potrzasku".
Colosseum: „Parada rezerwistów" i „Zapaśnik z

Przed wyjazdem do Zakopanego
Chrześcijaninom pod rozwagę.

Letnia i zimowa stolica Polski, Zakopane w ostatnich czasach szybko się przeistacza, tracąc swój polski i regjonalny charakter. **Drogą kupna lub dzierżawy przechodzą w obce ręce parcele, wille i sklepy (w handlu ponad 40 proc. żydów) obcy wciskają się do rzemiosła, wypierają nas z zawodów wolnych (lekarzy — żydów 18 proc., adwokatów przeszło 40 proc., dentystów 50 proc.**

Przed groźnym zalewem drogiej sercu polskiemu „perły Tatr" broni się świadlejsze część miejscowej ludności, **ale z pomocą pospieszyć musi i gość przyjezdny**, który przez odpowiednie „rozmieszczenie" przywożonych w sezonie pieniędzy decydująco oddziaływać po winien na siłę polskich warsztatów pracy.

Publiczność polska z Warszawy, Lwowa, Wilna, Poznania czy Katowic niejednokrotnie z powodu nieznajomości stosunków miejscowych, a czasem z lenistwa zaniedbuje swój obowiązek obywatelski, **dając zarobek obcym, nie swoim.** Zdarza się, że Polak wprowadzony w błąd przez pośrednika zajeżdża do żydowskiego pensjonatu, zdarza się również, że uczestnicy zbiorow. wycieczek gromadnie wchodzą do żydowskich sklepów z pamiątkami zakopiańskiemi, lub do składów kolonjalno-delikatesowych, galanteryjnych, konfekcyjnych itp.

Przyjezdny żyd błędu nie popełnia; zawsze znajdzie swoich, zawsze do nich trafi. Chodzi więc o to, aby i publiczność polska wykazała nie mniejsze zrozumienie sprawy, nie mniejsze poczucie solidarności.

Zanim wyjdzie drukiem informator firm chrześcijańskich, podam częściowy spis polskich przedsiębiorstw, aby gościom przyjeżdżającym do nas w okresie świąt wielkanocnych ułatwić orjentację.

Pensjonaty, w których gości wyłącznie chrześcijańska klijentela.

I kategorja: „Radowid", ul. Sienkiewicza, **„Czarwony Dwór"**, ul. Kasprusie, **„Biały Dom"**, ul. Sienkiewicza, — **„Przedwiośnie"**, ul. Jagiellońska, — **„Zychonówka"**, ul. Sienkiewicza.

II kategorja: „Belweder", Żywczańskie — **„Konradówka"**, ul. Sienkiewicza **„Paryżanka"**, ul. Grunwaldzka.

III kategorja: „Astanówka", ul. Kościuszki — **„Skaut"**, Bulwary Słowackiego — **„Świetlana"**, ul. Nowotarska, **„Lubicz"**, ul. Kamieniec — **„Pilotka"** ul. Jagiellońska — **„Wiosna"**, ul. Sienkiewicza — **„Swonka"**, Antłówka — **„Lotos"**, ul. Grunwaldzka — **„Leluja"**, ul. Grunwaldzka (pokoje do wynajęcia) **„Bolesławka"**, Żywczańskie (pokoje do wynajęcia) — **„Rzymianka"**, ul. Grunwaldzka — **„Januszek"** ul. Chałubińskiego — **„Borek"** ul. Jagiellońska.

Naturalnie poza wymienionemi jest cały szereg pensjonatów polskich, co do których jednak nie mam bliższych informacyj.

Pensjonaty i domy wypoczynkowe przy zgromadzeniach zakonnych.

SS. Boroneuszki, ul. Jagiellońska — **willa Smreków — SS. Sercanki**, ul. Łukaszówki, — **SS. Urszulanki**, Antałówka

Schroniska w Zakopanem dla wycieczek zbiorowych.

Schronisko Oddziału krak. Stow. im św. Zyty, ul. Krupówki tel. 421.

Dom wycieczkowy, im. ks. Stolarczyka, ul. Chałubińskiego, tel. 378.

Dworzec Tatrzański, ul. Krupówki, tel. 339.

Wycieczki zbiorowe, zwłaszcza nie w sezonie mogą się również wygodnie pomieścić w pensjonatach 3 kategorji, po uprzedniem porozumieniu się.

Kolonjalno - delikatesowe artykuły.

„Bazar Polski", ul. Kupówki — **Malczewski**, ul. Krupówki, obok baru **„Empire"** — Proszekowa (dawniej Kółko Rolnicze) ul. Krupówki. Poza temi cały szereg sklepów spożywczych.

Cukry i owoce.

I. Wedel, cukry, ul. Kościuszki, obok Banku Podhalańskiego. — **Kubica L.**, bazar cukrowy, ul. Krupówki, naprzeciw stacji benzynowej — **Kubicowa M.**, cukry owoce, ul. Krupówki, za Bazarem Pol. — **Sandor Tadeusz**, owocarnia i sklep spożywczy, „Baca", ul. Krupówki, tel. 697. — **Cmoż D.**, owoce, jarzyny, ul. Krupówki, obok kościoła. — **Drabczyński Jan**, owocarnia, ul. Witkiewicza 3. — **Kwapień Genowefa**, owoce, jarzyny, ul. Krupówki, obok sklepu Krzyżaka. — **Pych Emil**, owocarnia i sklep spożyw. „Gazda", ul. Krupówki 69. — **Jaskier Józefa**, owoce ,cukry. jarzyny, ul. Krupówki, naprzeciw rest. Trzaski.

Pamiątki zakopiańskie.

Bezè, obecnie **Noworyta** ul. Krupówki, koło restaur. Karpowicza. — **Białecka Halina**, ul. Krupówki, dom Bogdaskiej. — **Ciszewski S.**, ul. Krupówki, za restaur. Trzaski. — **Emanowa Zof.**, ul. Krupówki, naprzeciw restaur. Trzaski. **Fajkosz E.**, ul. Krupówki, koło „Espe". **Fajkosz E.**, ul. Krupówki, naprzeciw stacji benzynowej. — **Gramatyka**, ul. Krupówki, obok rest. Karpowicza. — **Gromkowski**, ul. Witkiewicza 15. — **Grząbolowa Janina**, ul. Krupówki, obok kościoła. — **Jaworska St.**, ul. Krupówki powyżej poczty. — **Łyko Fr.**, ul. Krupówki. — **Mazurkiewicz Grzegorz**, ul. Krupówki. — **Nejberg A.**, ul. Krupówki, naprzeciw rest. Trzaski. — **„Pocztówka"**, ul. Kościuszki, róg ul. Sienkiewicza. — **Socha Ad.**, ul. Krupówki, naprzeciw biura Orbis. — **Szczerba Antoni** ul. Kasprowicza. — **Tatrzański sklep**, ul. Krupówki, naprzeciw poczty. — **Wojciechowska Elż.**, ul. Krupówki 410. **Komendzińska Wanda**, ul. Krupówki. —

Galanterja i konfekcja.

Bracia Tomaszewscy, galanterja, wełna, trykkotarze, ul. Krupówki dom Zwolińskiego. — **Stanisław Biraus**, konfekcja i bławatne, ul. Krupówki, naprzeciw „Morskiego Oka". — **Krzyżak Antoni**, galanterja, konfekcja, ul. Krupówki. — **Kopytko St.**, konfekcja sportowa, ul. Krupówki obok Bazaru Polsk. — **Warchałowski**, galanterja, ul. Kościeliska 77. — **Mirecka Marja**, konfekcja damska, bławatne, ul. Krupówki, poniżej rest. Trzaski.

Bławaty.

Dworzyńska Janina, ul. Krupówki, dom Krzysiaka. — **Kretochmer O.** ul. Krupówki, willa Janina.

Fotograficzne zakłady.

Schabenbeck. Hen., ul. Krupówki, tel. 436. — **Gramfeld Tad. „Tatry"**, ul. Krupówki willo Janina. — **Czech Marjan „Foto-gen"** ul. Krupówki 80. — **Sułkowski Zygm. „Sabała"** ul. Chałubińskiego 121.

Pieczywo.

Daniec Wł., piekarnia i ciastkarnia, ul. Kościeliska, tel. 357, (filja ul. Krupówki 37 i ul. Witkiewicza 765). — **Kwapień Wojciech** (filja) ul. Kościeliska 1. — **Zaremba** na Bystrem.

Zegarmistrze.

Batkall, ul. Krupówki, gmach Bazaru Pol. — **Kresopolski Ant.** ul. Krupówki 65. — **Siarzewski Zdz.**, ul. Krupówki. **Ramsa Piotr**, ul. Krupówki, obok sklepu Nałepy.

Kl.

—o§o—

Korespondencje:

Z Wieliczki

Wielickie „cymbały".

Nasze miasto — ma wreszcie swój **Zarząd** nowy w miejcu dawnego. Jest nowa Rada gminna — nowi ławnicy — nowy burmistrz i jego zastępca. Charakterystyczną cechą tego nowego Zarządu miejskiego — jest jego do pewnego stopnia — **odżydzenie**. Poprzednia Rada miejska miała **13 żydów** — obecna **tylko 3**. W Magistracie samym było — **ich aż 3 — dziś tylko — jeden — Dr. Horowitz** — i to na ostatniem miejscu — magistrackiej „ławy"! On — poprzednio wszechwładny wiceburmistrz! **Ale i to miejsce mu się nie należało.** Nasza nieszczęsna — polska ugodowość! I Wieliczka musi mieć swego „Jankiela" — któryby jej grał na „cymbałach"... **Oj te wielickie „cymbały"!**

Do wielickich urzędników salinarnych co prowadzą własne gospodarstwa i chowają krowy — wtulił się **żyd, Hirsch Pflanmenkatz** z Rożnowy, udający **„weterynarza"** — handlarza bydła... Wzywają go co chwila do siebie... **Nawet jeżdżą po niego końmi salinarnymi.** Dnia 13. marca br. o godzinie 5. popołudniu paradował z nim bryczką sa linarną przez miasto sam **inż. Obertyński**... Co za zaszczyt dla niego! I żyd się chełpi wszędzie, co on to nie jest, że tacy „panowie" bez niego nie obejdą... Na wsi go **już dobrze znają — nikt go o poradę do chorej krowy nie prosi...** On sam wie, że na weterynarji się nie rozumie — a na kupnie tyle, co każdy żyd, handlujący bydłem — a gdy mu krowa zasłabnie — to zawsze prosi o pomoc najbliższego sąsiada... **I panowie wielkcy tacy w nim zaślepieni!** Muszą mieć swego „cymbalistę"... koniecznie... **Pani Dziewolska**, dyr. Prywatnego Gimnazjum żeńskiego w Wieliczce — świetnie wyszła na swym „cymbaliście" **p. Majzelosie.** „Poczciwy" żydek — grał jej długie lata na „cymbałkach" i wygrał **13.000 zł. przeszło... I nic mu za to nie jest...** Oddał w komis swoją antykwarnię... jako odszkodowanie... i dalej gra na „cymbałkach" — **Prawdziwy „koncert Jankiela"...**

Wieliczanin.

—o§o—

Ze Lwowa

Czy ciągle popierać będziemy żydów?

Nawet doświadczenie nieraz b. przykre nie jest dla wielu chrześcijan ostrzeżeniem, że firmy żydowskie nie są tańsze od chrześcijańskich. Ciągle cierpimy na ten brak zaufania do polskich firm, choć żydowskie nie darzą niem zupełnie, nawet wprost przeciwnie — odstręczają.

Oto we Lwowie pan B. zamówił w firmie żydowskiej M. Rozenbaum sprężynę do gramofonu. Kiedy spostrzegł, że jest za słaba prosił o zmianę tejże. wówczas „urodziwa" właścicielka zaproponowała mu wyrób zagraniczny, który... będzie droższy. Pan B. zgodził się na dopłatę, ale jakież było jego zdziwienie, kiedy w tej „zagranicznej" poznał tę samą krajową ze znakiem „Made in Poland". Uparta właścicielka twierdziła, że to jest wyrób zagraniczny tylko z... polskim znakiem.

Chyba na drugi raz już nietylko p. B., ale każdy chrześcijanin omijał będzie tę niesolidną firmę żydowską.

* * *

Czy duchowieństwo grecko - katolickie nie uznaje za obowiązek popierać chrześcijan? Ostatnio grecko - kat. Urząd Parafjalny w Janowie k. Trembowli zamówił pieczątkę z wizerunkiem św. Mikołaja w firmie żydowskiej Weiss we Lwowie. Czy ksiądz zamawiający nie wie o tem, że istnieją takie firmy chrześcijańskie, które czekają na pracę? **Przecież należałoby użyć naszym bezrobotnym i nie pogarszać już dosyć beznadziejnego stanu.**

* * *

Akwizytor żargonowego pisma żyd. „Morgen der Najer" zbiera pieniądze na ogłoszenia do pism lwowskich, które się nie ukazują... Czy i firmy chrześcijańskie takie „interesy" pominą milczeniem, zwłaszcza że są poszkodowane?

Czy w tak ciężkich czasach będziemy dalej popierać żydów?

J. Ż.

—o—

Z Przemyśla

Chrześcijańska czy żydowska firma.

Żydowska firma „Arania" z Krakowa - Podgórza (Skład win) ma kilka zastępstw, między innemi i w Przemyślu. Właśnie w tym grodzie zastępstwo otrzymał żyd (też oczywiście)! Artur (!) Frimer.

Ale mniejsza o to, że zastępstwo ma właśnie p. Artur. **Tu jest rzecz druga ważniejsza: mianowicie p. Artur wprowadza swych odbiorców i księży w błąd, twierdząc, że jest przedstawicielem firmy chrześcijańskiej.**

Trudno jest zorjentować się tamtejszym sferom na takie dictum. **Ale już sam fakt, że zastępstwo ma żyd powinien być wystarczającym powodem do omijania tego sklepu.**

Nie posądzamy chrześcijańskich odbiorców o złą wolę, o chęć popierania żydowskiej firmy, **sądzimy jednak, że po tem wyjaśnieniu społeczeństwo tamtejsze, zareaguje na to w odpowiedni sposób.**

A. Paszyw.

—o§o—

Z Krosna

Na święta kupujmy u chrześcijan!!

Nadchodzą święta Wiekiejnocy. W wielkim Tygodniu prowadzą rodzice dzieci do Bożych Grobów, klękając na kolana, całują rany Ukrzyżowanego Chrystusa, Zbawiciela Świata i w darze rzucają po groszu do skarbonki na ofiarę. Piękny to tradycyjny zwyczaj od wieków na polskich ziemiach. Potem wstępują z dziećmi do sklepów za różnymi sprawunkami. Ten czas przedświąteczny jest także stosowną chwilą do pouczania dzieci o popieraniu swoich. Obowiązkiem rodziców jest dawać wyjaśnienia stosowne i pouczające. Ponieważ wielu chłopców i dziewcząt z okolicznych wsi pracuje w sklepach katolickich i u rzemieślników,, przeto ojciec i matka powinni oznajmić dzieciom, że i one w przyszłości, ukończywszy naukę w szkole pójdą do sklepu lub rzemiosła na praktykę.

Należy zachęcać od najmłodszych lat do zawodów praktycznych i chwalić stan każdego pracownika. Jeżeli matka wyjaśni starszym dzieciom, że w tym sklepie chrześcijańskim kupuje zawsze, to i dzieci nie będą błądziły, do żydowskich. Jeżeli zaś prowadzi swe pociechy od sklepu do sklepu, nie zważając **na firmę**, to i dzieci pójdą tą samą drogą i znowu upłynie szmat czasu, a my będziemy stać na jednem miejscu zamiast pójść naprzód. Dobrobyt zależy od nas samych od uświadomienia, zrozumienia rzeczy i od ciągłej, ale zdecydowa-

PAMIĘTAJ O FUNDUSZU PRASOWYM

nej walki. Jeżeli matka błądzi, cóż dopiero młodsze pokolenie!

Ile u nas jest jeszcze osób obojętnych, które nie widzą groźby zaboru żydowskiego i nie poczuwają się do obowiązku popierania swoich. A przecież, najwyższy czas, aby społeczeństwo zrozumiało, że tylko swoich popierać należy, aby kapitał narodowy powiększyć.

Ponieważ w czasach obecnych nie ma posad biurowych, czy nauczycielskich, przeto lepiej oddać dzieci do interesu w handlu, zachęcać po ukończeniu szkoły powszechnej do zawodów praktycznych, do szkół zawodowych i temsamem nie stwarzać bezrobotnej inteligencji. Młodzież wychowywać należy uczciwie i praktycznie, uczyć oszczędności i punktualności, bo gdy nie będzie tych warunków, to nigdy nie wywolimy się z pod powagi gospodarczej żydów. Pozostaniemy na zawsze w niewoli. Znów upłynie kilka bezproduktywnych lat, a żydzi tylko tego chcą, aby mieli czas wyolbrzymieć, wzbogacić się i iść naprzód utartą i znaną im drogą.

Nikt łzy nie uroni za podupadłym ka tolikiem, będą łzy, ale poszkodowanych, którzy chcieli ratować bankruta, a sami padli ofiarą.

Wykorzystajmy należycie ostatnie dni Wielkiego Tygodnia. Spełnijmy z ochotą podwójny obowiązek obywatela — chrześcijanina — Polaka i to nietylko u nas w parafji krośnieńskiej, ale na wszystkich ziemiach odrodzonej Ojczyzny — Polski.

W czasie świąt rodzice będą zadowoleni, a dzieci tembardziej i z pewnością przyzwyczają się i nie odstąpią w przyszłości od zasady „SWÓJ DO SWEGO".

Mieszczanin.

Z Miechowa

Miechów, miasto liczące około 8 tysięcy mieszkańców nie posiada poza szkolną dentystką, żadnego dentysty chrześcijanina. Za to dentysta żydowski ma codzień przepełnioną poczekalnię. Ludność miejscowa i okoliczna odwiedza go tłumnie.

Przykro jest patrzeć jak katolicy całemi godzinami wyczekują u tego żyda.

A przecież Miechów koniecznie potrzebuje lekarza - dentysty chrześcijanina. Bo ludzie czekają.

Niech Polak nietylko w wielkiem mieście szuka posady, ale niechże i do miast prowincjonalnych zaglądnie. Bo właśnie żydzi stamtąd ciągną największe zyski.

Czekamy w Miechowie na dentystę - chrześcijanina! Ks.

Z Zambrowa

Żydzi a służba wojskowa.

Zambrów, to mała mieścina na północny wschód od Warszawy, licząca około 8.000 mieszkańców, wśród tych naturalnie mnoga liczba żydostwa. Jak wszędzie tak i tu handel przeważnie w rękach żydów. Specyficzną oznaką przemyślności żydowskiej jest wielka ilość polskich nazwisk, spotykana u „wybrańców". Ale Zambrów ma pewien tytuł do sławy. Jest nim istnienie Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty. Za murami koszar szkolnych biją setki serc przepojonych patrjotyzmem, gotowych do walki i radosnych z zadania, jakie im przypadło do spełnienia. Ale nasuwają się tu pewne rfleksje o ile chodzi o skład „rasowy", względnie wyznaniowy uczniów S. P. R. P. Okazuje się, że ogromna, przygniatająca większość, niewspółmierna z naszym stanem narodowościowym to Polacy, chrześcijanie. A żydzi? Tych brak jest wprost rozczulający. W całej szkole na palcach niemal można ich policzyć. Naturalnie wpływa to niezmiernie dodatnio na ogólny poziom duchowy Polaków.

Szczęśliwa jest nasza kompanja. Niemaż wśród niej żydów. Według zdania jednego z instruktorów żydzi nie stanowią dobrego materjału bojowego. Naturalnie! Traktowani jak inni nie umieją czy nie chcą dostosować się do wymogów jakie się im stawia. Wogóle chętnych i zamiłowanych w pracy wyszkoleniowej jest ich b. mało, nawet wogóle nie ma. I nic dziwnego. Wszak to element zupełnie obcy, jeśli nie wrogi. Ich ideały odmienne, a cele jakże różne od naszych.

Podchorążak Tom.

Z Monasterzysk

Prawdziwe oblicze tego miasta.

Daleko na wschodnich krańcach Rzeczypospolitej leży miasteczko Monasterzyska, liczące około 12 tysiące ludności, w tem 65 proc. Polaków, 20 procent Rusinów i 15 proc. żydów.

Samo miasto jest ładne. Posiada stacje kolejową na linji Stanisławów—Podole, urzędy państwowe jak Sąd, Poczta, Posterunek P. P., a co najważniejsze Państw. Fabrykę Wyrobów Tytoniowych, która zatrudnia około 700 pracowników. Fabryka daje zarobek tamtejszym pracownikom około 50 tys. zł. tygodniowo. Niestety — ten kapitał płynie przeważnie do rąk żydowskich.

Miasto posiada tylko 5 korzennych sklepów chrześcijańskich (3 prywatne, Sklep Kółka Rolniczego i Kooperatywa ruska). Żydzi natomiast posiadają kilkadziesiąt sklepów w rynku, a co najważniejsze jedyne składy skór i żelaza.

Apteka jest własnością żyda. Adwokatów jest 6 żydowskich i 3 Rusinów. Polaka niema wogóle, przy większości ludności polskiej. Ten sam stosunek jest w zawodzie lekarskim: żydowskich lekarzy 2 i jeden Rusin, z tą tylko różnicą, że lekarze żydowscy dzięki dobrze płatne posady w Państw. Fabryce Tyt., Kasie Chorych, Gminie i na kolei, a lekarz ruski prowadzi tylko prywatną kancelarję.

Ciężko jest pisać o tej przeważającej statystyce. Gdzie tylko spojrzymy wszę dzie widzimy ten okropny stan. Np. weterynarzem miejskim i okolicznym jest również żyd. Całe życie kulturalne i umysłowe w rękach obcych. Gdzie polskie społeczeństwo? Gdzie nasza inteligencja?

Trzeba nareszcie rozpocząć pracę, trzeba nadrobić stracony teren. Niezadługo stracimy wszystkie posiadane placówki. Z tą chwilą grozi nam zupełna zagłada.

Z większym jeszcze trudem nabyć palcówki nowe. Miasto nasze nigdy nie miało fryzjera Polaka. Na kilka lat przed wojną zamieszkał tutaj fryzjer Polak, niestety społeczeństwo polskie nie poparło go zupełnie, wskutek czego po 6 miesiącach musiał wyjechać. Przed dwoma laty osiadł tutaj fryzjer Polak z pochodzenia Łodzianin i założył zakład chrześcijański. I znów społeczeństwo polskie zapomina o swym obowiązku. Miasto, które posiada większość polską popiera żydów.

Już czas najwyższy przejrzeć!

Zbudźcie się mieszkańcy Monasterzysk z głębokiego letargu. Zdobądźcie na odrobinę silnej woli i przełamcie ten stan bierności. Nie można obojętnie przechodzić obok firmy chrześcijańskiej i wstępować do żydowskiej. Tyle tysięcy bezrobotnych.

Pomnijcie na jedno, że tylko Wy, Wy — nikt inny nie może zaradzić tej nędzy, jaka zagląda do polskich domów!

Tłumaczył z niem. P-s.

Czystość rasy

jako zagadnienie podstawowe aryjczyków.

(Dokończenie)

Jest to bojaźliwa polityka tchórzów — jeżeli niektóre związki kulturalne czy inne — uważają, że dosyć dla sprawy uczyniły, skoro zasadę czystości rasy uwzględniły w swych statutach, regulaminach nie troszcząc się jednak o jej bezwzględne wykonanie. Czystość rasy musi być dominującem przykazaniem każdego aryjczyka i znaleźć swój wyraz nietylko w związkach i stowarzyszeniach, ale nawet w programach rządowych państwa, które gwarantować muszą należne prawa i ochronę rasy aryjskiej. I to nietylko w słowach, ale w czynie.

Bo jeżeli mieszanie ras — zwłaszcza w arystokracji i kołach rządzących, wywierających jakikolwiek wpływ na bieg wydarzeń w państwie — postępować będzie nadal w dotychczasowem tempie — to doczekać możemy chwili, kiedy wprawdzie ukażą się „aryjskie paragrafy" — nie będzie jednak czystych rasowo aryjczyków, którzyby naród poprowadzić mogli w świetlaną przyszłość, nieznanego, ale z pewnością innego „jutra". Jeszcze raz tedy powtarzam, że zasada czystości rasy winna stać się pierwszem i najświętszem prawem państwa.

Im większa ilość stowarzyszeń przeprowadzi wewnętrzną „czystkę" — przez wyeliminowanie żydów i rasowo im pokrewnych — tem większem i silniejszem stanie się dzieło — skierowane przeciw wrogiej nam mocy.

Oczyszczone z plagi żydowskiej związki — zgodne co do zasady rasowej, które bez zastrzeżeń uważają za najbardziej aktualną, — połączą się w jeden wielki związek aryjski, podporządkowując się jego duchowemu i taktycznemu kierownictwu.

Skoro inne państwa — minimum pięć — utworzą znowu wspólny związek aryjski, wzgl. inną podobną organizację — kierownicy jej zwołają światową konferencję, na którą zaproszą bojowników wspólnej idei pozostałych krajów świata, aby uzgodnić wytyczne dalszego działania i założyć jednocześnie ogólny światowy związek aryjski.

Zadaniem tego związku będzie ustalenie środków obrony dla światowego ruchu aryjskiego, oraz postawienie go na silnych podstawach materjalnych i moralnych, utworzenie stałej swej siedziby — wreszcie coroczne zwoływanie światowych konferencji aryjskich.

Podczas gdy w wolnomularskich organizajach zastępcami czy przedstawicielami ludów aryjskich są... (o ironjo!) po największej części żydzi — co niesłychanie ułatwia tym ostatnim opanowanie świata — w ogólno światowym związku naszym panować będzie bezapelacyjnie zasada: Aryjczyk może być tylko przez aryjczyka reprezentowany;

Dla żydów, mieszańców czy wreszcie ich jawnych sympatyków drzwi u nas zamknięte! Nie pozwolimy w żadnym wypadku, aby wśród nas spełniali jakąkolwiek — choćby nawet poślednią rolę!

Że tego rodzaju, na olbrzymią skalę zakrojone przedsięwzięcia, mają olbrzymie znaczenie, ze względu na wyniki swej pracy — świadczy choćby „Kongres Eucharystyczny", „Kongres Sjonistyczny", „Kongres Paneuropejski" — i szereg innych, w czasie których rozważa się zagadnienie i problemy o światowem — niejednokrotnie — znaczenie. Jakież zaś zagadnienie może być w chwili obecnej ważniejsze dla białej rasy? — jak nie zasada czystości rasy — którą żydostwu sen spędza z oczu, oraz każe stosować cały arsenał środków, mających na celu — jeżeli nie całkowite obalenie jej słuszności — to przynajmniej wydatne zmniejszenie jej wagi?

Na nic jednak wszelkie usiłowania żydów! Aryjska zasada musi być i będzie rzucona w świat — będzie rozwiązana po linji naszych dążeń! Nie ma bowiem państwa, któreby wybrało zagładę swej — wiekowej nieraz — kultury, przez azjatycko - syryjsko - murzyńską ludność.

Jedno tylko istnieje rozwiązanie — jeden jest klucz, przy pomocy którego problem aryjski — może być — w sposób godny kulturalnego społeczeństwa — załatwiony — a jest nim powszechna zasada czystości rasy aryjskiej.

Koniec.

Za wydawcę i Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.